



Dr hab. Mirosław Sadowski prof. nadzw. UWr

Wrocław, 29 lipca 2017 r.

e-mail: mirosław.sadowski@uwr.edu.pl

sadowski001@gmail.com

Recenzja

rozprawy doktorskiej magistra Marcina Merkwy

Rozwój idei uprawnień naturalnych jednostki

jako element procesu kształtowania się oświeceniowej idei praw człowieka

Lublin 2017 (s. 481).

1. *Temat i cel pracy doktorskiej*

Wybór tematu dysertacji doktorskiej dokonany przez Pana Marcina Merkwę wydaje się być w pełni uzasadniony, albowiem kwestia podjęta na łamach recenzowanej pracy nie doczekała się do tej pory szerszego opracowania w języku polskim. Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że w Polsce brakowało monografii poświęconej tej problematyce i analizującej ją w sposób obszerny i wyczerpujący. W mojej ocenie ukazanie zagadnienia dotyczącego ewolucji idei uprawnień naturalnych jednostki jako jednego z głównych elementów w procesie powstawania oświeceniowej idei praw człowieka w znacznym stopniu poszerza naszą wiedzę w tej materii, a ponadto wskazuje pewne możliwości pozwalające na wykorzystanie opracowanego zagadnienia w praktyce orzeczniczej polskich sądów.

Z tych względów uważam, że przedłożona przez Autora rozprawa świadczy o Jego umiejętności dokonania wyboru naukowo ważnego przedmiotu swoich rozważań i stanowi zarazem próbę opracowania istotnego problemu badawczego, jak też przyczynia się do ewidentnego wypełnienia luki w obszarze eksploracji wzajemnych relacji i oddziaływania uprawnień naturalnych jednostki na ideę praw człowieka, nie tylko oświeceniową.

W moim przekonaniu Doktorant w sposób prawidłowy sformułował postawione przed sobą cele badawcze, które w jego przekonaniu sprowadzają się do założenia, że *idea praw człowieka, która sformułowana została w deklaracjach doby Oświecenia nie pojawiła się nagle i niespodziewanie, ale jej korzenie i pierwsze projekty sięgają koncepcji wypracowanych we wcześniejszych epokach*. Po drugie uważa on, że *idea uprawnień naturalnych odcisnęła wyraźne piętno na oświeceniowej koncepcji praw człowieka*. Ponadto stara się wykazać, że *idea uprawnień*

naturalnych nie może być utożsamiana ze współczesnymi regulacjami dotyczącymi praw człowieka. Autor pragnie również dowieść, że obok idei uprawnień naturalnych wpływ na kształt współczesnego rozumienia praw człowieka miała także myśl chrześcijańska, personalizm oraz pewne uwarunkowania historyczne, które wystąpiły w XX wieku. I wreszcie będzie się starał wykazać, że prawa człowieka dzięki wchłonięciu przynajmniej niektórych treści związanych z uprawnieniami naturalnymi uzyskały „jurydyczny” charakter.

Kończąc ten punkt swoich rozważań, pragnę podkreślić, że temat pracy odpowiada treści i celowi określonymu we wstępie.

2. Konstrukcja pracy

Praca składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych obszernym wstępem i opatrzonych krótkim zakończeniem. Wstęp wprowadza w problematykę dysertacji doktorskiej i wskazuje cele badawcze jakie postawił przed sobą mgr Merkwa i krótko charakteryzuje treść poszczególnych rozdziałów. Ponadto we Wstępie do rozprawy jej Autor stara się uzasadnić wybór tematu pracy i metody badawcze jakie zastosował.

Pierwszy rozdział (s. 27-82) w mojej ocenie nazbyt obszerny, ukazuje w deklaracji Autora rolę i znaczenie najstarszych kodyfikacji i dorobku myśli antycznej dla kształtowania się idei uprawnień naturalnych jako elementu oświeceniowej idei praw człowieka.

Rozdział II (s. 83-189) najobszerniejszy w całej pracy dotyczy kształtowania pojęcia praw podmiotowych. Swoje rozważania Autor snuje w szerokiej perspektywie historycznej, wiele dociekań poświęcając doktrynie prawa naturalnego. Kolejny, trzeci rozdział dysertacji poświęcony jest analizie fundamentów nowożytnych koncepcji uprawnień naturalnych. Ten krótki rozdział (s. 190-220) jak i następujący po nim rozdział IV (s. 221-286) dotyczą kluczowych dla tematu pracy rozważań poświęconych idei uprawnień naturalnych. Wzmiankowane rozdziały mają charakter skrupulatnych rozważań teoretycznych i stanowią swego rodzaju dogmatyczno-doktrynalne odpowiedzi na pytania badawcze postawione we wstępie pracy. W rozdziale V (s. 287-349) M. Merkwa koncentruje swoje rozważania wokół znaczenia idei uprawnień naturalnych. Rozdział ten jest swego rodzaju uzupełnieniem dociekań zawartych w części bezpośrednio go poprzedzającej. Z kolei w ostatnim rozdziale -VI (s. 350-438) Doktorant poddał analizie rozwój idei uprawnień naturalnych z punktu widzenia ich wpływu na oświeceniową koncepcję praw człowieka w kontekście w kontekście zderzenia idei oświeceniowej ze współczesną doktryną praw człowieka.

Przyjętą przez Doktoranta konstrukcję rozprawy uważam za poprawną, zaś cały przyjęty przez niego układ pracy nie budzi zastrzeżeń, jest bowiem adekwatny tak do tematu jak i celu pracy.

3. Źródła i opracowania

Dokonany przez Autora wybór materiałów źródłowych i publikacji świadczy o dobrej orientacji w literaturze przedmiotu i umiejętności wyselekcjonowania pozycji przydatnych dla podjętego tematu. Należy zaznaczyć, iż Doktorant wykorzystał zdecydowaną większość istotnych dla rozważanej przez niego problematyki prac, zwłaszcza tych opublikowanych w języku polskim. Mam tutaj jednak pewną drobną uwagę. Otóż w mojej ocenie warto byłoby, przed ewentualnym drukiem rozprawy w formie książkowej, uwzględnić dwie prace. Pierwsza z nich to książka uznanego znawcy angielskiej myśli politycznej i prawnej - Bogdana Szlachty pt. *Monarchia prawa. Szkice z historii angielskiej myśli politycznej epoki Plantagenetów* (Kraków 2001). Druga to praca Alejandro Antonio Chafuen`a - *Chrześcijanie za wolnością. Ekonomia późnoscholastyczna*, (Kraków 2001). Uważam, że stanowiska wyrażone w tych publikacjach poruszają wątki przedstawione w rozprawie doktorskiej. Odniesienie się przez Autora do treści w nich zawartych mogłoby wzbogacić publikację o pewne nowe, a istotne przemyślenia, z korzyścią dla czytelnika. Doktorant wykorzystał ogromną ilość publikacji obcojęzycznych, zwłaszcza anglosaskich, za co należą mu się słowa uznania. Z literatury niemieckojęzycznej warto byłoby może zerknąć do prac Ernesta – Wolfganga Böckenförde, zwłaszcza, że niektóre jego prace, związane z tematem dysertacji zostały opublikowane w języku polskim.

4. Strona formalna

Strona warsztatowa rozprawy budzi pewne uwagi krytyczne. Doktorant nie zawsze starannie i skrupulatnie wykonał swoją pracę od strony formalnej. Co prawda zarówno przypisy jak i bibliografia sporządzone są kompetentnie i prawidłowo, a szata graficzna charakteryzuje się starannością i przejrzystością, to jednak korekta pozostawia wiele do życzenia. Setki literówek i niekiedy zła odmiana utrudniają, a nawet czynią irytującą, zajmującą przecież, lekturę tekstu.

V. Strona merytoryczna

Strona merytoryczna nie budzi większych zastrzeżeń, a skłania jedynie do pewnych uwag o charakterze polemicznym. Oceniana rozprawa doktorska dotyczy zagadnień związanych z doktrynami polityczno-prawnymi, prawem konstytucyjnym, historią prawa i katolicką nauką społeczną, wymaga zatem opanowania wielu obszarów nauki i wykazania się umiejętnościami z zakresu komparatystyki prawniczej. W mojej ocenie Autorowi udało się tego dokonać. Doktorant wykazał, że można go uznać za osobę w wysokim stopniu kompetentną w zakresie zagadnień poruszanych w rozprawie.

Jak zaznaczyłem na początku recenzji Doktorant podjął ważny i aktualny temat badawczy. Prawa człowieka są jednym z najczęściej występujących zagadnień w toczonym współcześnie dyskursie prawno-politycznym. Możemy nawet odczuwać pewien przesyt tą debatą. Ciągłe jednak nasza wiedza, zwłaszcza na temat genezy i rozwoju idei praw człowieka nie jest wystarczająca. Z tych powodów uważam, że każdy naukowy głos w tej dyspucie zasługuje na pochwałę. Praca Pana M. Merkwy jest napisana w sposób interesujący z szerokim wykorzystaniem literatury naukowej i metod badawczych.

Swoje rozważania Autor rozpoczyna od prezentacji i analizy dorobku filozoficzno-prawnego starożytności w perspektywie rozwoju oświeceniowej koncepcji praw człowieka. Stara się wykazać, że takie podejście jest uzasadnione. W mojej ocenie chyba nie do końca. Uważam bowiem, że poszukiwanie uzasadnień dla idei praw człowieka w Kodeksie Hammurabiego czy Cyllindrze Cyrusa są trudne do utrzymania. Co prawda Autor czyni to z dużymi zastrzeżeniami, jednak w jakimś celu przywołał te pomniki prawa swoich rozważaniach. Jeśli tak, to dlaczego nie uwzględnił Kodeksu Praw Urnammu (ok. 2112- ok. 2095), wszak dokument ten jest znacznie starszy niż wymienione wyżej. Zawarte w nim treści również dałoby się wyartykułować w kontekście praw człowieka.

Doktorant wskazał i w sposób przekonujący uzasadnił, że wyrażona w deklaracjach oświeceniowych idea praw człowieka nie pojawiła się ad hoc, ale jej ostateczny kształt jest wynikiem długotrwałego procesu. Na jego źródła składają się w szczególności: doktryna prawa naturalnego i idea praw podmiotowych, ze szczególnym uwzględnieniem idei uprawnień naturalnych. Autor słusznie wskazał na ogromną rolę Tomasza z Akwinu w rozwoju idei prawa naturalnego. Wydaje się, że dorobek tego genialnego myśliciela jest ciągle jeszcze zbyt słabo znany. Gwoli ciekawości przypomnę, że wybitny niemiecki przedstawiciel pozytywizmu prawniczego Rudolf von Ihering,

którego trudno podejrzewać o stronniczość, stwierdził nawet, że gdyby wcześniej poznał koncepcje Akwinaty to nie napisałby swej książki, ponieważ główne myśli, które chciał wyłożyć, znalazł już „u tego wybitnego myśliciela, wypowiedziane z doskonałą jasnością i zastanawiającą głębością ujęcia”.

Wysoce przekonujące są ustalenia M. Merkwy zgodnie z którymi to właśnie idea uprawnień naturalnych stała się zacznem i fundamentem dla genezy i rozwoju oświeceniowej idei praw człowieka. Wielką rolę w rozwoju idei uprawnień naturalnych odegrała anglosaska nauka prawa, a zwłaszcza dokonania Tomasza Hobbesa i John`a Locke`a. Doktorant bardzo dobry w sposób udowodnił tę tezę, akcentując zwłaszcza wysiłki Hobbesa, które są mniej dostrzegana w polskiej nauce prawa.

Uważam, że w swoich rozważaniach Autor zasadnie przyjął, że pozaeuropejskie kultury prawne nie miały wpływu na kształtowanie się oświeceniowej doktryny praw człowieka. Interesująco i przekonująco brzmią również treści zawarte w rozdziale V, w którym Doktorant wskazuje na istotne znaczenie idei uprawnień naturalnych dla współczesnych rozważań na temat praw człowieka.

Dobrze uzasadnione i udokumentowane wydają mi się również dociekania M. Merkwy w kwestii zaakcentowania znaczenia idei godności człowieka dla rozwoju doktryny uprawnień naturalnych i praw człowieka. Podobnie przekonujące są wywoły głozące, że *obok idei uprawnień naturalnych wpływ na kształt współczesnego rozumienia praw człowieka miała także myśl chrześcijańska, personalizizm oraz pewne uwarunkowania historyczne, które wystąpiły w XX wieku.* Równie trafne są analizy dotyczące uniwersalności czy powszechności praw człowieka. Autor zasadnie wywiódł, że brak zgody co do powszechności praw człowieka przejawia się m. in. w wyodrębnieniu regionalnych systemów ochrony praw człowieka, które uwzględniają odmienności religijne, kulturowe i ekonomiczne, a także stopień rozwoju poszczególnych społeczeństw. Dodam w tym miejscu, że niektóre z tych regionalnych systemów (mam tutaj na uwadze *Powszechną Deklarację Islamską Praw Człowieka z 1981 r. i Deklarację Praw Człowieka w Islamie* – międzynarodowym dokumencie podpisanym 5 sierpnia 1990 roku w Kairze przez 45 ministrów spraw zagranicznych reprezentujących kraje zrzeszone w Organizacji Konferencji Islamskiej, określającym podstawy prawodawstwa w zakresie praw człowieka w krajach muzułmańskich) mają niewiele wspólnego z okcydentalnym rozumieniem idei praw człowieka. Uważam nawet, że wymienione dokumenty są z nią wyraźnie sprzeczne. Negują bowiem tak bliskie ludziom Zachodu prawa jak: swoboda wypowiedzi, wolność wyznania czy równość wobec prawa.

W tym miejscu chciałbym zadać Doktorantowi pierwsze pytanie jakie nasunęło mi się podczas lektury tekstu. Autor kilka razy odnosi się do islamu (s. 8, 393, 416), zupełnie zbędnie w mojej ocenie. Sam stwierdził przecież, że pozaeuropejska tradycja prawna nie miała wpływu na oświeceniową koncepcję praw człowieka. Jeśli już jego uwagi dotyczące sprzeczności szariatu z europejskim rozumieniem praw człowieka (s. 393) są zasadne, to zupełnie nie do przyjęcia są spostrzeżenia M. Merkwy głoszące, że w obrębie islamu istotną rolę odgrywała idea braterstwa wszystkich ludzi (s. 8). Autor nazbyt zawierzył źródłu które cytuje, chyba że potrafi to bardziej przekonująco uzasadnić. Z moich badań nad islamem wynika, że muzułmańska idea braterstwa oparta jest wyłącznie na kryterium religijne i odnosi się tylko do wyznawców islamu. Jak zatem uzasadnić wymienioną przez Doktoranta tezę?

Poza tym chciałbym poprosić o wytłumaczenie przez Autora stwierdzenia, że sformułowanie – *rights of Man* – zawarte na s. 435 ma *seksistowski charakter*. Bardzo mnie ono zaciekawiło, a Doktorant nie rozwinął go szerzej. Kiedy decydujemy się na stawianie tak kategoriycznych tez należy zawsze je wyjaśniać, niepoprzedzone głębszym namysłem zaburzają obraz pracy w oczach czytelnika, a ta wydaje się ponadto być redundantna w kontekście całej rozprawy.

Uważam również, że przed publikacją dysertacji warto znacząco skrócić pierwsze dwa rozdziały i pominąć rozważania dotyczące praw kolektywnych. Pewien niedostatek budzi w mojej ocenie nazbyt lakoniczne zakończenie zaprezentowane przez mgra Merkwę. Uważam, że można było to uczynić szerzej, aby bardziej uwydatnić rozważania i analizy zaprezentowane w rozprawie. Z kolei rozdział VI mógłby być zaczynem ewentualnej rozprawy habilitacyjnej, a skrócone treści w nim zawarte mogłyby znaleźć swoje miejsce w obszernym zakończeniu.

Przytoczone uwagi, czasami bardziej może o charakterze uzupełniającym i niekiedy polemicznym nie przesądzają o mojej bardzo pozytywnej ocenie rozprawy. Za szczególnie wartościowe uznaję, podobnie jak sam Autor, podkreślę to raz jeszcze, dociekania i analizy zaprezentowane w rozdziale III, IV i V.

Doktorant trafnie wywiódł i przekonująco uzasadnił, że idea uprawnień naturalnych jednostki odegrała istotną rolę w procesie kształtowania się oświeceniowej idei praw człowieka. Uważam, że teza ta była podstawowym celem jego rozprawy i został on zrealizowany.

6. Podsumowanie

Konkludując uważam, po pierwsze, że Doktorant wykazał się nieprzeciętną wiedzą dotyczącą idei uprawnień naturalnych jednostki w kontekście narodzin i rozwoju oświeceniowej idei praw człowieka. Magister Marcin Merkwa w sposób rzeczowy i kompetentny oraz w miarę, co nie zawsze było zadaniem łatwym, bezstronny poddał analizie i ocenie badane kwestie. Bibliografia wskazuje na bardzo dobrą znajomość literatury przedmiotu i głównych ujęć teoretycznych problematyki będącej przedmiotem rozprawy. Po drugie, dysertacja doktorska przynosi, w miarę klarowne rozwiązanie określonego zadania badawczego, jakim jest ukazanie znaczenia idei uprawnień naturalnych jednostki dla narodzin i rozwoju oświeceniowej koncepcji praw człowieka.

To wielowymiarowe i interdyscyplinarne ujęcie zaproponowane przez Doktoranta nie było zadaniem łatwym, a zostało przez niego wykonane w sposób bardzo dobry. Autor wykazał poprawność metodologiczną. Umiejętnie sformułował pytania i cele badawcze i poszukując odpowiedzi, wykorzystał dosyć szeroki repertuar narzędzi badawczych.

Ponadto uważam, że w warstwie źródłowej oceniana dysertacja posiada duże wartości epistemiczne, które zasługują na udostępnienie poprzez publikację szerszemu gronu czytelników.

Wszystko to uzasadnia ocenę, że rozprawa doktorska mgra Marcina Merkwy spełnia wymogi zawarte w art. 13 ust. 1 ustawy z 14.03.2003 r. o stopniach i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Uważam, że stanowi ona podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora nauk prawnych. Wnoszę zatem o jej dopuszczenie do publicznej obrony.



Dr hab. Mirosław Sadowski prof. nadzw. UW